

Tak brzmi nazwa kabaretu, który powołał do życia nasz uniwersytecki kolega Krzysztof Burzyński. Krzysztof działa niezwykle szybko, minęły, zaledwie dwa, a może trzy tygodnie i daliśmy próbkę swoich możliwości. Najpierw 8 marca, przed własną, bo uniwersytecką publicznością i następnego dnia już pełen występ w miejscowości Długie.



Nie wszystko jeszcze mieliśmy opanowane na blachę, ale taka była wola ludu i występ się odbył. Sądząc po aplauzie i podziękowaniach, nawet się podobało.

Nasz repertuar składa się z piosenek zapożyczonych ze spektaklu ? Klimakterium?, oraz monologów z lat osiemdziesiątych. Całość stanowi dość urozmaicony program, a przede wszystkim jak to powinno być, w kabarecie - jest wesoły.

Zespół to ponad dziesięć koleżanek, przy kibordzie pan Włodzimierz Czernisz i sam maestro. Razem z nami gościnnie wystąpił kolega Zbyszek.

Nasza wielka premiera odbędzie się 13 kwietnia w Szprotawskim Domu Kultury, na scenie widowiskowej. Jeżeli trema nie poczyni spustoszenia w naszej pamięci i nie podetnie nam skrzydeł, to będzie, z czego się pośmiać, będzie po prostu SUPER!

Tekst i zdjęcia: Wanda Wilanowska.